

Jacek Wojtysiak

ORCID: 0000-0003-4276-8483
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Stanisława Ziemiańskiego SJ teologia naturalna. Wybrane zagadnienia

**Stanisław Ziemiański's Natural Theology.
Some Selected Topics**

Abstrakt

W niniejszym artykule przedstawiam lub rekonstruuje oraz krytycznie komentuję argumenty za istnieniem Boga podane przez Stanisława Ziemiańskiego SJ. Wśród tych argumentów odróżniam argumenty ogólnometafizyczne, metafizyczno-przyrodnicze oraz metafizyczno-antropologiczne. Głównym założeniem argumentów ogólnometafizycznych jest teza o niekonieczności powiązania istnienia z różnymi treściami/istotami bytów (przygodność istnieniowa/radykalna) oraz form substancjalnych lub przypadłościowych z ich podmiotami (przygodność istotowa/częściowa). Gwarantem zachodzenia tego powiązania ma być Bóg jako byt, w którym związek między wymienionymi czynnikami przyjmuje charakter konieczny. Argumenty metafizyczno-przyrodnicze nie są aż tak abstrakcyjne, lecz odwołują się do pewnych danych kosmologii (Wielki Wybuch, negentropia) i biologii (powstanie organizmów żywych jako samopowielających się całości funkcjonalnych). Odwołanie się do działania Boga ma wyjaśniać te (same w sobie) jednorazowe lub znikomo prawdopodobne zdarzenia lub zjawiska. Na inne dane zwracają uwagę argumenty metafizyczno-antropologiczne. Są to mianowicie następujące, powszechnie występujące wśród ludzi, fenomeny: pragnienie szczęścia, poczucie prawa moralnego,

oddawanie czci istocie najwyższej. Według omawianego Autora wyjaśnienie tych fenomenów jedynie w odwołaniu do czynników psychologicznych i społecznych jest niesprawne. Natomiast stają się one zrozumiałe, gdy potraktujemy je jako odmiany ludzkich odniesień do realnie istniejącego Boga. Dyskutując powyższe argumenty, zwracam uwagę na szanse i ograniczenia argumentacji teistycznej we współczesnych dyskusjach filozoficznych. Wartość argumentów metafizyczno-przyrodniczych zależy od zmieniającego się stanu wiedzy naukowej, a argumentów metafizyczno-antropologicznych – od zmieniających się ludzkich nastawień. Od powyższych zależności wolne są argumenty ogólnometafizyczne, jednak wydają się one zbyt abstrakcyjne dla współczesnego czytelnika.

Słowa kluczowe: Stanisław Ziemiański, teologia naturalna, argumentacja teistyczna

Abstract

In the article, I present or reconstruct and critically comment on the arguments for the existence of God given by Stanisław Ziemiański, S.J. Among these arguments, I distinguish between general-metaphysical, metaphysical-natural and metaphysical-anthropological arguments. The main premise of the general-metaphysical arguments is the thesis of the non-necessity of linking existence with the various contents/essences of entities (existential/radical contingency) and substantial or accidental forms with their subjects (essential/partial contingency). The guarantor of the occurrence of this connection is to be God as the entity, in which the relationship between the aforementioned factors assumes a necessary character. The metaphysical-natural arguments are not so abstract, but refer to certain data of cosmology (the Big Bang, negentropy) and biology (the origin of living organisms as self-replicating functional wholes). The appeal to God's action is to explain these (in themselves) unique or unlikely events or phenomena. Other data are highlighted by metaphysical-anthropological arguments. Namely, these are the following common phenomena among humans: the desire for happiness, the sense of moral law, and the worship of the supreme being. According to the Author in question, the explanation of these phenomena only by reference to psychological and social factors is ineffective. On the other hand, they become understandable when we treat them as varieties of human references to the real existing God. In discussing the above arguments, I draw attention to the opportunities and limitations of theistic argumentation in contemporary philosophical discussions. The value of metaphysical-natural arguments depends on the changing state of scientific knowledge, and metaphysical-anthropological arguments depend on changing human attitudes. General metaphysical

arguments are free from the above dependencies, but they seem too abstract for the contemporary reader.

Keywords: Stanisław Ziemiański, natural theology, theistic argumentation

Wprowadzenie

Ojciec Stanisław Ziemiański SJ – jeden z nestorów polskiej filozofii – w swej działalności łączy wiele różnych pasji, przede wszystkim: filozoficzną, naukową, teologiczną, duszpasterską, muzyczną, literacką i praktyczno-ekologiczną. Jego twórczość intelektualną znamionuje interdyscyplinarność, wielostronność, wielojęzykowa i wieloepokowa erudycja, a także połączenie przywiązania do tradycji scholastycznej z otwartością, pomysłowością i krytycyzmem. Całość jego dorobku odsłania Autora jako mędrca, który – dokładnie znając rozmaite szczególności rzeczywistości – potrafi uchwycić w niej to, co istotne.

Niniejszy tekst jest wyrazem hołdu i podziękowań, które składam Ojcu Profesorowi w 90. rocznicę urodzin. Przedyskutuję w nim teologię naturalną Jubilata, wyrażoną najpełniej w jego podręczniku *Teologia naturalna. Filozoficzna problematyka Boga* (1995). Książka ta – chyba najlepszy polski (i unikatowy w skali światowej) podręcznik teologii naturalnej – składa się z trzech części. W pierwszej części Autor przedstawia swoje ujęcie metafizyki, na której opiera argumentację za istnieniem Boga (część druga) oraz teorię „natury” i quasi-przymiotów Boga (część trzecia). Ograniczę się tutaj do zaprezentowania i skomentowania części drugiej. Zanim to uczynię, zaznaczę tylko, że w pierwszej części mamy do czynienia z jednym z najbardziej klarownych (i przekonujących!) w polskiej i światowej literaturze wykładów metafizyki tomistycznej. Jest to głównie wykład metafizyki tomizmu egzystencjalnego (przypisującego kluczowe znaczenie rozróżnieniu: treść/istota – istnienie), choć – w duchu tomizmu lowańskiego – ilustrowany (odpowiednio zinterpretowanymi) przykładami zaczerpniętymi z nauk przyrodniczych. Ks. S. Ziemiański nie stroni także od tzw. tomizmu tradycyjnego, co jest widoczne w, przejętych przez niego w części trzeciej, licznych dystynkcjach scholastycznych, w tym dystynkcjach suarezjańskich i molinistycznych. Całość stanowi oryginalną – erudycyjną i krytyczną – syntezę wiedzy filozoficznej, naukowej i teologicznej. Okazuje się, że idąc drogą „utrzymywania kontaktu ze współczesną

nauką¹, można niedogmatycznie, interesująco i przekonująco rozwijać (neo)scholastyczną metafizykę i teologię.

Poniżej przedstawię główne, sformułowane przez Jubilata, argumenty teistyczne. Rozpocznę od ich podziału, proponując jego uściślenie. Każde omówienie argumentu lub argumentów opatrzę komentarzem. Moje komentarze mają na celu bądź dopowiedzenie pewnych spraw, bądź zwrócenie uwagi na wybrane problemy, które pojawiają się w związku z argumentacją. W niektórych miejscach zasygnalizuję rozwiązania alternatywne. Skupię się głównie na dialektycznej warstwie argumentacji (czyli na tym, czy lub pod jakimi warunkami może ona zostać zaakceptowana przez współczesnego dyskutanta), gdyż nie widzę podstaw, by (poza nieistotnymi szczegółami technicznymi) kwestionować jej stronę formalną i materialną. Przy okazji zwrócę uwagę na wspólną strukturę, która stanowi rusztowanie większości argumentów o Ziemiańskiego.

Podział argumentów

O. Stanisław Ziemiański dzieli argumenty teistyczne na dwie klasy: argumenty kosmologiczne (AK) oraz argumenty antropologiczne (AA). Do pierwszej klasy należą:

- (AK1) argument z przygodności istnieniowej (radikalnej, całkowitej);
- (AK2) argument z przygodności istotowej (częściowej);
- (AK3) argument z nieodwracalnych zmian w przyrodzie;
- (AK4) argument z celowości organizmów żywych.

Do drugiej klasy należą:

- (AA1) argument z pragnienia szczęścia;
- (AA2) argument z poczucia związania przez prawo moralne²;
- (AA3) argument z powszechnego (zwłaszcza u ludów pierwotnych) przekonania o istnieniu Boga;
- (AA4) argument z wyjątków od praw przyrody.

1 Stanisław Ziemiański, *Teologia naturalna. Filozoficzna problematyka Boga* (Kraków: Fakultet Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego, 1995), 351.

2 W najnowszej publikacji o Ziemiańskiego: *Śladami życiowej i ideowej wędrówki nad Wisłoka nad Wisłę* (Kraków: Ignatianum, 2021), argument ten nie występuje; Autor też stwierdza, że jego (Newmanowska) wersja „z głosu sumienia” jest mało przekonująca.

Komentarz

Jeśli chodzi o AK, to o. Ziemiański przyjmuje tradycyjną terminologię filozoficzną. Ścisłejsze jednak byłoby odróżnienie argumentów ogólnometafizycznych, do których zaliczyłbym AK1 i AK2, od argumentów z zakresu metafizyki/filozofii przyrody (argumentów metafizyczno-przyrodniczych), czyli AK3 i AK4. Pierwsze bowiem opierają się wyłącznie na przesłankach metafizyki ogólnej, drugie zaś (dodatkowo) przyjmują pewne metafizycznie zinterpretowane dane przyrodoznawstwa, odpowiednio: (filozofii) kosmologii – AK3 oraz (filozofii) biologii – AK4. Tylko w tym trzecim przypadku można mówić o argumencie kosmologicznym *sensu stricto*.

Jeśli chodzi o AA, to pierwsze trzy z nich można potraktować jako argumenty metafizyczno-antropologiczne – argumenty czerpiące główne przesłanki z metafizyki człowieka (antropologii filozoficznej) lub jej poddziałów, w tym: z metafizycznie zinterpretowanych wybranych danych nauk humanistycznych i społecznych. Co do AA4, to trzeba przyznać, że choć kontekst wydarzeń cudownych (np. modlitwa) sytuuje je w obszarze zainteresowań metafizyki człowieka, to ich natura należy raczej do problematyki metafizyki (filozofii) przyrody. Z tego powodu AA4 zaliczałbym do AK.

Wobec powyższego proponuję następujący podział argumentów przedstawionych przez o. Ziemiańskiego:

1. Argumenty czerpiące główne przesłanki z metafizyki ogólnej (argumenty ogólnometafizyczne):
 - 1.1. Argument z przygodności istnieniowej (całkowitej, radykalnej) – AK1.
 - 1.2. Argument z przygodności istotowej (częściowej) – AK2.
2. Argumenty czerpiące główne przesłanki z metafizyk szczegółowych
 - 2.1. Argumenty czerpiące główne przesłanki z metafizyki/filozofii przyrody (w tym: z metafizycznie zinterpretowanych wybranych danych przyrodoznawstwa):
 - 2.1.1. Argument z nieodwracalnych zmian w przyrodzie jako argument z entropii i negentropii w przyrodzie (oraz jako argument z Wielkiego Wybuchu)³ – AK3.
 - 2.1.2. Argument z celowości organizmów żywych – AK4.

3 Argument z Wielkiego Wybuchu nie występuje w omawianym tu podręczniku, ale pojawił się w późniejszych publikacjach. W najnowszej z nich (Ziemiański, *Śladami życiowej i ideowej wędrówki*, 75), porządkującej i streszczającej system filozoficzny Autora, jest podany jako odrębny argument ściśle kosmologiczny.

- 2.1.3. Argument z wyjątków od praw przyrody – AA4.
- 2.2. Argumenty czerpiące główne przesłanki z metafizyki/filozofii człowieka (w tym: z metafizycznie zinterpretowanych wybranych danych nauk humanistycznych i społecznych):
 - 2.2.1. Argument z ludzkiego nastawienia na szczęście – AA1.
 - 2.2.2. Argument z ludzkiego nastawienia na dobro moralne – AA2.
 - 2.2.3. Argument z ludzkiego nastawienia religijnego – AA3.

Oczywiście, powyższy podział może być uzupełniany lub redukowany w zależności od posiadanych poglądów filozoficznych i metafizycznych. Ks. Stanisław Ziemiański uważa jednak, że tak naprawdę liczy się tylko osiem argumentów zawartych w tym podziale. Moje uporządkowanie tych argumentów (w trzystopniowym podziale) nic nie zmienia w ich treści, choć może być przydatne w dydaktyce i refleksji metodologicznej.

Argumenty ogólnometafizyczne

Oto krótka prezentacja argumentów ogólnometafizycznych (AK1/1.1 i AK2/1.2):

AK1/1.1. Argument z przygodności istnieniowej (radikalnej, całkowitej)

„(1) Jeśli istnieją byty całkowicie przygodne, [to] istnieje też byt konieczny.

(2) Istnieją byty całkowicie przygodne.

Wobec: Istnieje Byt konieczny”⁴.

Przygodność bytów, o których mowa w obu przesłankach, polega na zachodzącej w nich różnicy i niekoniecznym powiązaniu (czyli relacji wielo-wieloznacznej) między treścią/istotą a istnieniem. Przejawem takiej przygodności jest przede wszystkim mnogość i różnorodność bytów⁵. „Gdyby bowiem istnienie przynależało do którejś z istot w sposób

4 *Ibidem*, 148.

5 Pomijam tu przygodność (niematerialnej) duszy ludzkiej, gdyż kwestia ta wychodzi poza metafizykę ogólną.

jedno-jednoznaczny, to tylko ona miałaby prawo istnieć, czyli mógłby istnieć tylko jeden byt⁶.

Komentarz

Dialektyczna skuteczność powyższego argumentu zależy od tego, czy dyskutant akceptuje pluralizm metafizyczny⁷ oraz tomistyczną dystynkcję: istota – istnienie. Dla tomisty stwierdzenie tej dystynkcji stanowi (m.in.) coś w rodzaju hipotezy wyjaśniającej wielość i (gatunkową) różnorodność bytów. Różnorodność tę można jednak wyjaśniać w inny sposób, na przykład w odwołaniu do samych różnic między (tak czy inaczej pojętymi) istotami. Uważam, że dla dialektycznej skuteczności argumentacji warto zwrócić większą uwagę na ten aspekt przygodności radykalnej, którym jest „możliwość całkowitego nieistnienia”⁸. Kto zgadza się z tym, że każda z otaczających nas rzeczy (lub lepiej: ich całość) może nie istnieć, będzie bardziej skłonny do przyjęcia tomistycznej dystynkcji. Faktem jest jednak, że – bez względu na to, czy wyjdziemy od intuicji wielości, czy od intuicji modalnej – dyskutant ukształtowany w kontekście współczesnej metafizyki/ontologii (w której dominują deflacyjne koncepcje istnienia) będzie raczej stronił od tomistycznej dystynkcji. Być może jednak położenie większego nacisku na (modne dziś) analizy modalne doprowadziłoby go do zmiany zdania⁹.

AK2/1.2. Argument z przygodności istotowej (częściowej)

6 Ziemiański, *Teologia naturalna*, 149.

7 Krytykę monizmu (i obronę pluralizmu przed zarzutami) Autor świetnie przedstawił w: Stanisław Ziemiański, *Spacerem po filozofii* (Kraków: Petrus, 2011), 136–146. Pomijam tu jego trafną obronę zasady racji dostatecznej i odparcie pewnych zarzutów wobec niej (*ibidem*, 147–152).

8 Ziemiański, *Teologia naturalna*, 162; Ziemiański, *Spacerem po filozofii*, 140.

9 Z braku miejsca nie będę tu wchodził w szczegółowe dyskusje. Odnötuję tylko cztery teksty, które ilustrują nowsze ujęcia problematyki: Marek Piwowarczyk, „Trudności analizy faktu istnienia”, *Roczniki Filozoficzne*, 65 (2017) 4: 61–91, <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2017.65.4-4> formułuje zarzuty wobec tomistycznej koncepcji istnienia jako komponentu bytu; Jacek Wojtysiak, „Jeszcze o istnieniu – próba rekapitulacji”, *Roczniki Filozoficzne*, 65 (2017) 4: 93–114, <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2017.65.4-5> próbuje bronić tej koncepcji; a Gaven Kerr, „Author’s Response to Contributors”, *Roczniki Filozoficzne*, 57 (2019) 4: 147–169, <https://dx.doi.org/10.18290/rf.2019.67.4-10> broni swej aprobującej rekonstrukcji argumentu Akwinaty na rzecz istnienia Boga z realnej różnicy: istota – istnienie; z kolei argumenty na rzecz tej różnicy analitycznie eksplikuje Edward Feser, *Scholastic Metaphysics. A Contemporary Introduction* (Heusenstamm: Editiones Scholasticae, 2014), 241–246.

Schemat rozumowania jest tu taki sam jak w argumentie poprzednim. Chodzi w nim jednak o przygodność istotową (częściową). Polega ona na różnicy i niekoniecznym powiązaniu „pewnych form substancjalnych lub przypadłościowych z ich podmiotami. (...) Niekonieczność powiązań widoczna jest po pierwsze w rozproszeniu doskonałości, po drugie – w ich ustopniowaniu. Obie te sytuacje wskazują na relacje wielo-wieloznaczną, a przynajmniej jedno-wieloznaczną między połączonymi elementami bytów”¹⁰. Byt konieczny to – wedle pierwszego argumentu – byt, w którym nie zachodzi różnica między istotą a istnieniem (lub którego istota z konieczności zawiera istnienie), a – wedle drugiego argumentu – byt, w którym nie zachodzi różnica między doskonałościami a jego podmiotem lub który je w pełni (choć formalnie lub wirtualnie) posiada.

Komentarz

Powyższy argument trafi do takiego dyskutanta, który przeżywa metafizyczny dyskomfort wobec sytuacji, że żadna doskonałość nie realizuje się w świecie „raz a dobrze”. Realizowalność wieloraka i niepełna (jako znamię tego, że żaden podmiot w świecie nie ma żadnej doskonałości z siebie) ma być w tym ujęciu jakby odbiciem realizowalności jednolitej i pełnej, która zachodzi w Bogu. Oczywiście, nie każdy dyskutant będzie podzielał te intuicje. Faktem jest jednak, że powracająca moda na różne odmiany platonizmu może tym intuicjom sprzyjać.

Moja wątpliwość co do wersji argumentu proponowanej przez o. Ziemiańskiego dotyczy tego, że wychodzi on od doskonałości jako „pewnych (dowolnych?) form substancjalnych lub przypadłościowych”. W konsekwencji przyjmuje, że Bóg musi „posiadać w sobie formalnie lub wirtualnie te doskonałości, które w świecie występują jako rozproszone i ustopniowane”¹¹. Znaczy to, że Bóg w wirtualny lub eminentny sposób posiada także doskonałości fizyczne, na przykład doskonałość fizycznego oddziaływania, która – jak wskazuje Autor – w sposób ustopniowany realizuje się w świecie fizycznym w czterech rodzajach.

Oczywiście, takie postawienie sprawy jest, jak najbardziej, dopuszczalne. W tym ujęciu Bóg dysponuje własnością oddziaływania, ale nie w takim sensie jak odpowiednie obiekty fizyczne, lecz jako sprawca wszelkich oddziaływań lub jako dyspozytor mocy, która (w pewnym aspekcie) jest także ich ekwiwalentem. Taki Bóg wyjaśnia pojawienie

10 Ziemiański, *Teologia naturalna*, 164.

11 *Ibidem*, 169.

się dowolnej własności, gdyż posiada każdą z nich, ale *posiada* w bardzo szerokim sensie. Taki Bóg spełnia więc funkcję wszystkich idei platońskich naraz! Czy nie lepiej tedy wpierw wyjaśniać zachodzenie (egzemplarzy) poszczególnych własności (na przykład w odwołaniu do idei lub form gatunkowych), a następnie wyjaśniać ich wspólne – powszechno-bytowe – treści/doskonałości w odwołaniu do Boga jako ich pełnego realizatora? O. Ziemiański¹² twierdzi, że odwołanie się w tym kontekście do transcendentaliów „nie wnosiłoby niczego nowego”. Sądzę jednak, że nowe spojrzenie na teorię transcendentaliów – takie, w którym dopuszczono by ich ustopniowaną realizację oraz ściśle powiązanie z własnościami kategorialnymi – mogłoby postawić nasz argument w nowym świetle.

Argumenty metafizyczno-przyrodnicze

Oto krótka rekonstrukcja argumentów metafizyczno-przyrodniczych (AK3/2.1.1 i AK4/2.1.2)¹³:

AK3/2.1.1. Argument z nieodwracalnych zmian w przyrodzie jako argument z entropii i negentropii w przyrodzie

1. Jeśli „stanem naturalnym materii jest chaos, czyli homogenizacja” („materia sama z siebie jest niezdolna do porządkowania swej energii”) i „Wszechświat jest jeszcze daleki od osiągnięcia tego stanu”, to „musi istnieć jakiś inny Byt pozamaterialny, który jest przyczyną użyteczności [uporządkowania] energii (czyli negentropii)”¹⁴.
2. Stanem naturalnym materii [Wszechświata] jest chaos, czyli homogenizacja.
3. Wszechświat jest jeszcze daleki od osiągnięcia stanu homogenizacji.

Więc: Istnieje Byt pozamaterialny, który jest przyczyną użyteczności [uporządkowania] energii we Wszechświecie.

12 *Ibidem*.

13 Pomijam argument z wyjątków od praw przyrody – AA4/2.1.3.

14 Ziemiański, *Teologia naturalna*, 190.

Według o. Ziemiańskiego¹⁵ powyższy argument to „unowocześniona forma argumentacji ze zmian”: skoro warunkiem zachodzenia zmian (nieodwracalnych) jest stan negentropii, a stan ten nie zaszedłby bez Boga (przeciwnie, bez Niego zachodziłby już stan niezmiennej homogenizacji), to Bóg istnieje. Jest On gwarantem uporządkowania i dynamiczności Wszechświata.

Komentarz

Z podanym argumentem wiążą się trzy kluczowe problemy: wiarygodności jego przesłanek w świetle aktualnej i przyszłej wiedzy naukowej; charakteru bytu, o którym mówi konkluzja; sposobu działania tego bytu.

Co do pierwszej sprawy, to rozpatrywany argument (podobnie jak argument następny) ma tę przewagę nad argumentami ogólnometafizycznymi, że może być dyskutowany w kontekście nauki (fizyki i kosmologii przyrodniczej). Ta zaleta – naukowość – argumentu jest jednak jednocześnie, choć z innego punktu widzenia, jego wadą: przesłanki takiego argumentu mogą zostać sfalsyfikowane przez aktualną lub przyszłą naukę (czego nie można powiedzieć o argumentach ogólnometafizycznych). Możliwości tej nie da się wyeliminować, nawet jeśli „odwoływaliśmy się do zdań i teorii prawdopodobniejszych i ogólniejszych”¹⁶.

Co do drugiej sprawy, to nie jest oczywiste, że (domniemana) przyczyna (przyczyny?) uporządkowania energii we Wszechświecie musi być bytem pozamaterialnym. Gdybyśmy dopuścili jakąś koncepcję wieloświata, nie moglibyśmy wykluczyć, że owa przyczyna jest częścią innego (wszech)świata. Co więcej, nie jest też oczywiste, że pozamaterialna przyczyna uporządkowania energii we Wszechświecie musi być identyczna z Bytem koniecznym argumentów ogólnometafizycznych. Gdybyśmy przyjęli jakąś koncepcję pośredników w stwarzaniu i porządkowaniu świata, oba byty należałoby odróżnić. Z drugiej jednak strony koncepcja wieloświata i koncepcja pośredników naruszają zasadę „brzytwy Ockhama”, dlatego należy je odrzucić jako mało prawdopodobne.

Co do trzeciej sprawy, to wniosek argumentu można rozumieć dwójako. Przy pierwszej interpretacji powstrzymanie Wszechświata od stanu homogenizacji jest dziełem specjalnej interwencji Boga. Przy drugiej, aktualny brak tego stanu świadczy tylko o tym, że Wszechświat ma początek i że Bóg, stwarzając Wszechświat, tak go zaplanował, by homogenizacja nie nastąpiła zbyt szybko. Tylko druga z tych interpretacji

15 *Ibidem*, 190.

16 *Ibidem*, 351.

może uniknąć konfliktu z, powszechnie dziś akceptowanym przez wspólnotę uczonych, naturalizmem metodologicznym. Interpretacja ta zbliża argument o Ziemiańskiego do argumentu *kalam*¹⁷.

AK4/2.1.2. Argument z celowości organizmów żywych

1. Jeśli istnieją samopowielające się naturalne układy funkcjonalne (odznaczające się wielorakim dopasowaniem/wycelowaniem swych części, „które istnieją razem i działają dla całości”¹⁸), to ich pierwsze egzemplarze powstały albo z konieczności, albo przez przypadek, albo w wyniku działania „transcendentnego umysłu Stwórcy”¹⁹.
2. Istnieją samopowielające się naturalne układy funkcjonalne.
3. Ich pierwsze egzemplarze nie powstały ani z konieczności, ani przez przypadek.

Więc: Pierwsze egzemplarze samopowielających się naturalnych układów funkcjonalnych („pierwsze zarodki życia”) powstały w wyniku działania „transcendentnego umysłu Stwórcy.

Komentarz

Do tego argumentu zgłosiłbym uwagi tego samego typu co do argumentu poprzedniego. Uwagi te różniłyby się tylko szczegółami, dlatego nie będę ich tu formułował. Pewna istotna trudność powstaje tylko przy uwadze trzeciej. Jeśli chcemy uniknąć (jawnie niezgodnej z naturalizmem metodologicznym) tezy o specjalnej interwencji Bożej przy powstaniu pierwszych organizmów żywych, to musimy przyjąć hipotezę, że Bóg, stwarzając Wszechświat, zaplanował ewolucję Wszechświata do powstania życia²⁰. Hipoteza ta jednak (wbrew dość powszechnemu pogładowi badaczy) zakłada, że ewolucja nie ma charakteru losowego. Na tę

17 O. Ziemiański (*Spacerem po filozofii*, 23–24, 167) sympatyzuje z „termodynamicznym” argumentem na rzecz skończonego trwania Wszechświata, który jest zbieżny z jednym z argumentów W.L. Craiga (“The Cosmological Argument”, w: *The Rationality of Theism*, red. Paul Copan, Paul K. Moser [London – New York: Routledge, 2004]: 127–128) na rzecz początku Wszechświata – argumentów wchodzących w skład całościowej argumentacji *kalam*.

18 Ziemiański, *Teologia naturalna*, 213.

19 *Ibidem*, 212.

20 W tym ujęciu argument o Ziemiańskiego zbliżałby się do argumentu z delikatnego dostrojenia.

trudność można odpowiedzieć, że te same zjawiska mogą być losowe z naszej perspektywy, choć nie z perspektywy Boga.

Powyższa odpowiedź jednak nie wystarcza. Istotą argumentu o Ziemiańskiego jest przecież to, że prawdopodobieństwo wygenerowania życia przez przyrodę nieożywioną jest bliskie zera²¹. W takiej sytuacji przyczyną genezy życia mógłby być tylko Bóg, jednorazowo ingerujący w ewolucję (odpowiednio przygotowanego czy dostosowanego) fragmentu Wszechświata. Chroniąc o. Ziemiańskiego przed konfliktem z dominującym nurtem społeczności biologów, dodałbym, że stwierdzenie takiej interwencji jest tylko metafizycznym wyjaśnieniem pewnej filozoficznej interpretacji danych biologii²². To wyjaśnienie i interpretacja nic nie zmieniają w samej nauce. Na jej gruncie najbardziej zasadne jest twierdzić, że w ziemskiej przyrodzie nieożywionej znajdują się warunki konieczne życia i że w pewnym czasie dziejów Ziemi zrealizowało się – możliwe, choć (lub: nawet gdy) mało prawdopodobne – przejście tych warunków w warunki wystarczające, które wygenerowały życie. Owo przejście można różnie filozoficznie wyjaśniać, a wyjaśnienie teistyczne jest jednym (a przy pewnych założeniach także najlepszym) z nich. Zresztą o specjalnej ingerencji Boga w czasie można mówić tylko z ludzkiego punktu widzenia. Z punktu widzenia Boga każde jego działanie dokonuje się poza czasem lub niejako w jednej chwili.

Osobiście w metafizycznej problematyce genezy życia opowiadałbym się za rozwiązaniem wzorowanym na rozwiązaniu Moliny odnoszącym się do wolności woli: tak jak poprzez wiedzę pośrednią „Bóg wie, co człowiek w danych warunkach by wybrał” i „stwarza tylko okoliczności [warunki], w których człowiek sam wybiera”²³, tak też w ten sposób Bóg zna wszystkie możliwe warunki (okoliczności) rozwoju Wszechświata i ich możliwe konsekwencje oraz urzeczywistnia te (nawet najmniej prawdopodobne) warianty rozwoju, które prowadzą do powstania życia. My ludzie obserwujemy i badamy wielką maszynę losującą świata, która przypadkowo wyrzuciła (być może nawet tylko znikomo prawdopodobną) sekwencję zdarzeń, które z kolei doprowadziły do powstania życia. Z metafizycznego punktu widzenia możemy jednak powiedzieć, że za tą maszyną stoi Ktoś, kto ukierunkował jej działanie do pojawienia się owej sekwencji zdarzeń.

21 Omawiany Autor odrzuca nawet (ks. K. Klósaka) koncepcję aktualizacji potencjalności życia tkwiącej w materii oraz emergentyzm lub stanowiska mu pokrewne.

22 Wydaje się, że Autor jest bliski tej myśli w innym miejscu (Ziemiański, *Spacerem po filozofii*, 39).

23 Ziemiański, *Teologia naturalna*, 319.

Przy okazji zaznaczmy, że analogiczny konflikt z nauką nie powstaje, gdy o Ziemiański opowiada się za transcendentną genezą duszy ludzkiej. Pojęcie duszy bowiem, inaczej niż pojęcie organizmu, jest pojęciem czysto filozoficznym (lub teologicznym) i nie należy do słownika żadnej z nauk. Stwierdzenie specjalnej ingerencji Boga, która doprowadza do powstania duszy ludzkiej, nie ma charakteru empirycznego, więc nie może przeczyć żadnym ustaleniom przyrodniczym. (Oczywiście, na takie stwierdzenie nie ma miejsca w ramach naturalizmu ontologicznego, ale jego przyjęcie lub odrzucenie jest już domeną filozofii, a nie samej nauki). Zresztą o. Ziemiański²⁴, sympatyzując z traducjanizmem, stara się domniemanie tej ingerencji ograniczyć do niezbędnego minimum.

Unifikacja argumentów

Warto zauważyć, że przedstawione wyżej argumenty mają pewną wspólną strukturę. Jej dostrzeżenie pozwoli nam uchwycić elegancję argumentacyjną, którą cechuje się o. Stanisław Ziemiański. Wspomniana struktura wygląda od strony treściowej następująco:

- I. Istnieje przygodne powiązanie między pewnymi czynnikami a pewnymi „doskonałościami” (w szerokim sensie) – teza empiryczno-ontologiczna.
- II. Powiązanie to (ze względu na swą przygodność, czyli to, że zachodzi, choć mogłoby nie zachodzić) wymaga wyjaśnienia przez odwołanie do bytu, który jest zdolny do ustanowienia takiego powiązania – aplikacja pewnej wersji zasady racji (dostatecznej).
- III. Powiązanie to może zajść (dokonać się) tylko dzięki takiemu bytowi (czynnikowi wyjaśniającemu), który koniecznie posiada to, co powiązane – konsekwencja I i II.
- IV. Istnieje Byt, o którym mowa w III i który jest identyczny z Bogiem – konsekwencja III oraz eksplikacji pojęcia Boga.

Mówiąc bardziej konkretnie:

AK1/1.1. Według argumentu z przygodności istnieniowej różne treści są przygodnie powiązane z istnieniem (treści te istnieją, choć mogłyby nie istnieć). Warunkiem koniecznym tego faktu jest istnienie (a warunkiem

24 Ziemiański, *Spacerem po filozofii*, 99.

wystarczającym – działanie) bytu, w którym takie powiązanie zachodzi koniecznie (byt ten istnieje i nie może nie istnieć – byt ten jest *istnieniem*).

AK2/1.2. Według argumentu z przygodności istotowej materia pierwsza jest przygodnie powiązana z formami substancjalnymi, a substancje – z formami przypadłościowymi (formy te realizują się w sposób niepełny, choć mogłyby nie realizować się wcale). Warunkiem koniecznym tego faktu jest istnienie (a warunkiem wystarczającym – działanie) bytu, w którym takie powiązanie zachodzi koniecznie (w bycie tym formy te realizują się w sposób pełny i nie mogą się nie realizować – byt ten jest wirtualnie wszystkimi tymi formami).

AK3/2.1.1. Według argumentu z entropii i negentropii cząstki kosmosu są przygodnie powiązane z porządkiem (cząstki same z siebie dążą do nieporządku). Warunkiem koniecznym tego faktu jest istnienie (a warunkiem wystarczającym – działanie) bytu, w którym takie powiązanie zachodzi koniecznie (byt ten jest dawcą porządku, gdyż z natury jest porządkiem).

AK4/2.1.2. Według argumentu z celowości organizmów części organizmu są przygodnie powiązane ze sobą w funkcjonalną całość (czego samostne prawdopodobieństwo jest bliskie zera). Warunkiem koniecznym tego faktu jest istnienie (a warunkiem wystarczającym – uprzednie działanie) bytu, w którym takie powiązanie zachodzi koniecznie (byt ten jest dawcą funkcjonalnej jedności, gdyż z natury jest absolutną jednością)²⁵.

Komentarz

Jak widać, we wszystkich tych argumentach stwierdza się pewne (czysto metafizyczne lub metafizyczno-przyrodnicze) powiązania między znanymi nam bytami i ich określonymi „doskonałościami” oraz uznaje się, że żaden z tych bytów nie może sobie tego powiązania zapewnić. W takim razie należy postulować istnienie bytu, który może owe powiązania sprawić i zagwarantować. Byt taki bowiem ze swej natury koniecznie i w sposób pełny posiada wspomniane „doskonałości”, a nawet się z nimi utożsamia. Argumentator stara się na kilku drogach naprowadzić czytelnika na fakt odpowiednich powiązań i ich przygodność („luźność”), a następnie – stosując aparaturę pojęciową metafizyki tomistycznej – stara się ten fakt zinterpretować oraz wyjaśnić w odwołaniu do bytu, który – ze względu na swą wyjątkową moc i dobroć – można identyfikować z Bogiem religii. Kto dostrzeże uwypuklone przez argumentatora dane

25 Według o. Ziemiańskiego (*Śladami życiowej i ideowej wędrówki*, 111) w argumentach tych spełnione są różne kryteria przygodności: w pierwszych dwóch – jedno-wieloczynnikowości, w trzecim – jednorazowości, a w trzecim – nikłego prawdopodobieństwa.

oraz zgodzi się z proponowaną przez niego siatką pojęciową, uzna wniosek jego argumentacji. Natomiast kto będzie miał wątpliwości co do tych danych lub co do ich metafizycznej interpretacji, od takiego wniosku się powstrzyma. Istota argumentacji teistycznej – tak jak chyba każdej innej argumentacji filozoficznej – polega na ukazywaniu pewnych danych oraz na przekonywaniu odbiorcy do ich określonej pojęciowej interpretacji. Źródłem sporów filozoficznych wydaje się więc przede wszystkim wielość dopuszczalnych interpretacji („niedookreślenie teorii filozoficznych przez dane empiryczne” i teorie naukowe²⁶). Dlatego trudno się spodziewać, by filozofowie doszli w jakimś doczesnym czasie do powszechnej zgody²⁷.

Argumenty metafizyczno-antropologiczne

Argumenty metafizyczno-antropologiczne można łącznie zrekonstruować następująco:

- (1) Ludzie powszechnie przejawiają pewne naturalne nastawienia transcendentne, a w szczególności:
 - (i) pragną szczęścia jako duchowej pełni prawdy i dobra – AA1/2.2.1;
 - (ii) czują się związani prawem moralnym – AA2/2.2.2;
 - (iii) są przekonani o istnieniu Istoty najwyższej – AA3/2.2.3;
- (2) Prawdopodobieństwo zajścia tych nastawień jest, przy założeniu nieistnienia Boga, niskie, gdyż
 - (i) (a) „sama tendencja do osiągnięcia absolutnej prawdy i absolutnego dobra (...) nie pojawiła się w wyniku selekcji naturalnej. Trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego osobniki mające tendencje wyrastające ponad czysto zwierzęce potrzeby miałyby być bardziej przystosowane od osobników zadowolających się zaspokojeniem potrzeb fizjologicznych na wzór innych zwierząt”²⁸; (b) tendencja ta nie może uzyskać „zaspokojenia w obrębie świata (...) w skończonym czasie i przez ilościowo skończone byty”²⁹;

26 Piotr Duchliński, *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej. Konfrontacja tomizmu egzystencjalnego z wybranymi koncepcjami filozofii współczesnej* (Kraków: Ignatianum – WAM, 2014), 424, 758.

27 Por. Ziemiański, *Spacerem po filozofii*, 55 – pierwszy akapit w związku z komentarzem, a drugi – w związku z prezentacją.

28 Ziemiański, *Teologia naturalna*, 244.

29 *Ibidem*, 242–243.

- (ii) „ani indywidualny człowiek, ani społeczeństwo nie jest źródłem zobowiązań moralnych”³⁰ – gdyby bowiem tak było, nie miałyby one znamion niezmienności, trwałości i bezwarunkowości;
 - (iii) gdyby powszechne przekonanie o istnieniu Boga było wynikiem złudzenia lub oszustwa, to owo złudzenie lub oszustwo „wyszłoby na jaw prędzej czy później”³¹.
- (3) Prawdopodobieństwo zajścia tych nastawień jest natomiast wysokie przy założeniu istnienia Boga, gdyż „zasada racji dostatecznej wymaga, by nic nie pozostawało wychylone niejako w pustkę”³², a w szczególności dlatego, że:
- (i) Bóg jako „Byt uszczęśliwiający” i dobry ma moc i motyw, by wzbudzić pragnienie szczęścia oraz je zaspokoić;
 - (ii) Bóg jako „najwyższy Prawodawca” ma moc i uprawnienie, by ustanowić prawo moralne oraz je egzekwować;
 - (iii) Bóg jako prawdomówny i dobry ma moc i motyw, by utrzymywać wśród ludzi przekonanie o swoim istnieniu, czyli przekonanie mające „decydujące znaczenie dla życia ludzkiego”³³. Więc: istnieje Bóg jako „kres odniesienia” nastawień (i)-(iii), a przynajmniej jego istnienie jest w kontekście faktu tych nastawień znacznie bardziej prawdopodobne niż jego nieistnienie.

Komentarz

Słabością argumentów metafizyczno-antropologicznych jest to, że wikłają się one w liczne problemy, które jeszcze trudniej sprecyzować i rozwiązać niż problemy związane z zagadnieniami metafizyczno-przyrodniczymi³⁴. Rozbieżności w interpretacji fenomenów humanistycznych są znacznie większe niż w interpretacji fenomenów przyrodniczych. Istnieje wiele koncepcji szczęścia, moralności i religii. Współcześnie dominują wśród nich takie, które odzierają te fenomeny z wymiaru transcendentnego. Mówi się (na przykład), że nastawienia z nimi związane sprzyjają przetrwaniu, reprodukcji lub spoistości społecznej, a więc

30 *Ibidem*, 248.

31 *Ibidem*, 270.

32 *Ibidem*, 241.

33 *Ibidem*, 270.

34 Por. *ibidem*, 351, gdzie Autor pisze o „oporności” na analizę fenomenu ludzkiego oraz o „nieoczywistości” wynikających z niej wniosków.

upowszechniły się dzięki mechanizmowi podobnemu do selekcji naturalnej. Owszem, naturalistyczne teorie szczęścia, moralności i religii mają poważne wady, jednak sam fakt ich popularności sprawia, że teistyczny argumentator stoi dziś przed trudniejszym zadaniem niż kiedyś. To, co niegdyś spontanicznie (czy wręcz automatycznie) prowadziło do Boga, obecnie jest otoczone szerokim pasem zastrzeżeń.

Z drugiej jednak strony to właśnie fenomeny humanistyczne są fenomenami, z którymi ma do czynienia każdy człowiek. Gdy odznacza się on pewną wrażliwością i nie jest zablokowany przez jakieś uprzedzenia, wcześniej czy później przeżyje

- pragnienie spełnienia, którego nie może zrealizować w świecie;
- poczucie obowiązku (lub wyrzutu sumienia), które dokonuje się wbrew doczesnym potrzebom;
- zachwyt pięknem sztuki religijnej, która odsyła „człowieka do nieznanego mu rzeczywistości, nie odnajdywanej w tym świecie”³⁵.

Uwzględniając powyższe, trzeba przyznać rację o. Ziemiańskiemu, który nie bagatelizuje roli argumentów wychodzących od zjawisk specyficznie ludzkich. Ich teoretyczna znajomość może pomóc duszpastezowi w naprowadzaniu osoby poszukującej na odpowiednie przeżycia i w tłumaczeniu ich transcendentnego sensu. Notabene o. Ziemiański czyni to znakomicie, gdyż nie tylko opracował argumenty metafizyczno-antropologiczne, lecz także – komponując i pisząc pieśni religijne – przyczynił się do „wywoływania” przeżyć, które „nastrajają” tylu ludzi w stronę Boga.

Zakończenie

W moich komentarzach zwracałem uwagę na trudności w prowadzeniu argumentacji teistycznej (i uprawianiu teologii naturalnej) dziś. Z faktu tych trudności nie wolno jednak wnosić ani że należy tę argumentację porzucić, ani że nie mamy wzoru takiej argumentacji. Dyskutowany wyżej podręcznik o. Stanisława Ziemiańskiego stanowi taki wzór i powinien być wykorzystany przez każdego, kto w obecnych warunkach podejmuje się przeprowadzania argumentacji teistycznej. Od wydania podręcznika minęło ćwierć wieku. W tym czasie doszło do wielu zmian w nauce, filozofii i życiu społecznym, ale – pomimo narastania procesów sekularyzacyjnych – nie zanikła potrzeba Boga i potrzeba filozoficznego mówienia o Boga. Bóg przecież jest „tym przedmiotem,

35 *Ibidem*, 241.

który może zaspokoić wszelkie pragnienia człowieka. Bóg ujawnił swoje dobro w stworzeniu świata; jest to jednak tylko nikły promyk i przedsmak Bożego bogactwa³⁶. Dziękujemy Ojcu Profesorowi, że uczył i uczy nas dostrzegać to dobro na różnych drogach. Pisma Ojca Profesora są w kontekście wieczności promykiem, ale dla nas tu i teraz stanowią wielkie światło. Dzięki niemu kolejne pokolenie teologów naturalnych może wzmacniać stare lub budować nowe mosty między wiedzą ludzką a wiedzą o Bogu.

Bibliografia

Książki i monografie

- Feser Edward, *Scholastic Metaphysics. A Contemporary Introduction* (Heusenstamm: Editiones Scholasticae, 2014).
- Craig William Lane, "The Cosmological Argument", w: *The Rationality of Theism*, red. Paul Copan, Paul K. Moser (London – New York: Routledge, 2004): 112–131.
- Duchliński Piotr, *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej. Konfrontacja tomizmu egzystencjalnego z wybranymi koncepcjami filozofii współczesnej* (Kraków: Ignatianum – WAM, 2014).
- Ziemiański Stanisław, *Spacerem po filozofii* (Kraków: Petrus, 2011).
- Ziemiański Stanisław, *Śladami życiowej i ideowej wędrówki nad Wisłoka nad Wisłę* (Kraków: Ignatianum, 2021).
- Ziemiański Stanisław, *Teologia naturalna. Filozoficzna problematyka Boga* (Kraków: Fakultet Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego, 1995).

Czasopisma

- Kerr Gaven, „Author’s Response to Contributors”, *Roczniki Filozoficzne* 57 (2019) 4: 147–169, <https://dx.doi.org/10.18290/rf.2019.67.4-10>.
- Piowarczyk Marek „Trudności analizy faktu istnienia”, *Roczniki Filozoficzne* 65 (2017) 4: 61–91, <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2017.65.4-4>.
- Wojtysiak Jacek, „Jeszcze o istnieniu – próba rekapitulacji”, *Roczniki Filozoficzne* 65 (2017) 4: 93–114, <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2017.65.4-5>.

36 *Ibidem*, 309.